Czy zdradę małżeńską można uznać za powód do rozwodu?

Wpisany przez Кс. Максім Бачарнікаў паводле grodnensis.by
16.06.2019 00:00



“A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa” (Mt 5, 32). Czytając podany cytat z Ewangelii, można odnieść wrażenie, że niewierność kobiety jest nieuchronnie karana przez oddalenie, rozwód. Podobny wniosek człowiek wyciąga, jeśli dosłownie traktuje Boże słowa, nie zważając na hermeneutykę tekstów Ewangelii, czyli jeśli nie bierze pod uwagę okoliczności społecznych, kultury, specyfiki relacji małżeńskich tamtego okresu. † Patrząc z perspektywy czasu, można śmiało stwierdzić, że sprawa małżeństwa jest dla Kościoła i społeczeństwa priorytetowa. Aby dokładniej naświetlić niuanse dotyczące tej sprawy, warto przeprowadzić trochę inną równoległą moralną. Przecież jeśli chrześcijanin grzeszy, nawet jeśli dopuszcza się poważnego zła, Kościół nie likwiduje sakramentu chrztu, dzięki któremu człowiek dołączył do wspólnoty wiernych. Na odwrót, przebacza grzesznikowi i daje możliwość, by się poprawił. Podobnie przebaczenie powinno być kluczowym ogniwem również w małżeństwie. Czy miałyby jakikolwiek sens przyrzeczenia ślubne, gdyby nie brały pod uwagę takiej trudności, jak zdrada? Uczynek niewierności małżeńskiej nie powinien być powodem do rozwodu i oddalenia swojego wybranka.